

Napięta sytuacja wokół ziem Jumma

31 października 2011

BANGLADESZ. Chitagong Hill Tracts, leżące w południowo-wschodniej części Bangladeszu jest domem dla jedenastu plemion znanych pod ogólną nazwą Jumma. Od wielu lat ziemie te są miejscem sporów między rdzennymi plemionami a napływowymi osadnikami, wspieranymi niejednokrotnie przez bangladeskie siły utrzymania porządku. W 1997 roku Jummowie i rząd podpisali porozumienie pokojowe w ramach którego ten ostatni zobowiązał się do wycofania obozów wojskowych z ziem plemiennych oraz zakończenia zaboru ziemi przez osadników i wojsko. Pomimo tego bazy wojskowe nadal tu stoją a same akty przemocy powtarzają się w różnych odstępach czasu.

W ciągu ostatnich czterech miesięcy Fundacja Kapaeeng, zarejestrowała dziewięć poważnych przypadków przemocy. Czterech Jummów zostało zabitych a czterech innych zgwałconych. Ostatnią ofiarą była 32-letnia Pratima Chakma: jej ciało znaleziono 1 października 2011 roku w rowie koło miejscowości Kamalchari. Została zgwałcona a następnie zabita. W lipcu zginął pięcioletni Mong Nuching z plemienia Marma, który został zamordowany wraz ze swoją matką i dziadkiem. Podobno próbowali zatrzymać bengalskiego osadnika za gwałt na 15-letnim krewnym.

Spory o ziemie między Jummami, rdzennymi mieszkańcami Bangladeszu i osadnikami przesiedlonymi do regionu przez rząd są powszechne. W kwietniu 2011 roku osadnicy wspierania przez wojsko spalili sześć wsi Jummów, z łączną liczbą 90 domów. Bangladescy żołnierze podczas zająć nie interweniowali, przyglądając się jak napastnicy rujnowali posiadłości ludności plemiennej.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: survivalinternational.org

Dla „Wolnych Mediów”